

Czwarte Piętro



ip INSTYTUT
PEDAGOGIKI
APS

Pismo Instytutu Pedagogiki
Nr 6(4)/2023



W numerze m.in.:

- Wywiad z mistrzynią Polski i świata, mistrzynią Europy w strzelectwie sportowym
- Relacje ze spotkania I Szkoły Pedagogicznej
- „Spotkania w drodze”, czyli felieton M. Siwickiego

Spis treści

Tytulem wstępu...

Od redakcji 3

Sami o sobie

Nasi pracownicy 4

dr Jacek Gralewski 4

dr Dorota Maria Jankowska 5

dr Aleksandra Gajda 5

dr Ewa Wiśniewska 6

mgr Ewa Weremczuk-Marczyńska 6

Najnowsze publikacje Zakładu

Psychopedagogiki Kreatywności 7

Nowi w zespole 8

mgr Magdalena Bogdańska-Maciak 8

mgr Natalia Grodnicka 9

Radosław Pasterny 9

Portret Człowieka

Wywiad z Emilią Babską 11

Dzieje się

W skrócie... 16

Za nami... 16

Przed nami... 17

Informacje o konferencji *Trajektorie*

rozwoju twórczości 18

I Szkoła Pedeutologiczna 19

Moja droga do habilitacji 22

dr hab. Iwona Czarnecka, prof. APS 22

dr hab. Błażej Przybylski, prof. APS 23

dr hab. Marek Siwicki, prof. APS 24

Nasze publikacje 26

Pomocnik naukowca

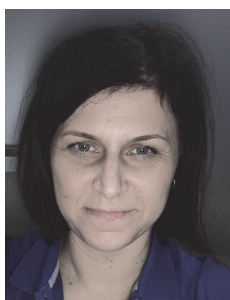
Człowiek – Niepełnosprawność

– Społeczeństwo 28

Spotkania w drodze

Srebrne ptaki i... portki za sześć dolarów ... 30

Redakcja



Anna Górka-Strzałkowska



Magdalena Bogdańska-Maciak



Magdalena Ostolska



Beata Szurowska



Maria Trzcńska-Król

kontakt do redakcji:

e-mail:

4pietro@aps.edu.pl

Od redakcji

Kochani, Koleżanki i Koledzy,
kolejny numer „Czwartego Piętra” przekazujemy Wam w przeddzień wspaniałych, głęboko duchowych świąt Wielkiej Nocy. Po cichu liczymy na to, że ten świąteczny czas spędzimy razem. A jest co czytać!

Do zespołu redakcyjnego dołączyła nowa wspaniała kobieta – i to z własnej woli. Serdecznie ją witamy! Bohaterką tego wydania jest też wyjątkowo nie profesor, lecz studentka, z której wszyscy jesteśmy dumni. Poza stałymi działaniami, do których się już przyzwyczailiśmy, powstają nowe. „Spotkania w drodze” to miejsce na felietony od nas wszystkich, pod subtelnym patronatem dr hab. Marka Siwickiego, prof. APS, który wykorzystał wspaniale swój talent i wykształcenie, prezentując próbkę swoich możliwości. Dziękujemy mu i liczymy na dłuuuugie wspólne pisanie.

Pozdrawiamy całą Społeczność Akademicką! Wypocznijcie, choć święta krótkie, by z nową energią wkroczyć w cykl semestru letniego, z otwartymi ramionami czekając na zagubioną gdzieś na szlaku WIOSNĘ.

Redakcja

Nasi pracownicy

Zakład Psychopedagogiki Kreatywności tworzy pięcioro pracowników naukowych: dr Jacek Gralewski, dr Dorota Maria Jankowska, dr Aleksandra Gajda, dr Ewa Wiśniewska oraz mgr Ewa Weremczuk-Marczyńska. Zakład – pod zmienną nazwą – istnieje od 2005 roku. Jego twórcą i pierwszym kierownikiem był dr hab. Witold Dobrołowicz, następnie prof. Maciej Karwowski, a obecnie dr Jacek Gralewski. Pracownicy Zakładu prowadzą badania naukowe skoncentrowane na zagadnieniach szeroko rozumianego rozpoznawania oraz stymulowania kreatywności osób w różnym wieku. Działalność dydaktyczna pracowników koncentruje się wokół specjalności studiów I stopnia o zagadkowej nazwie: psychopedagogika kreatywności. W logo Zakładu Psychopedagogiki Kreatywności widnieje żarówka.



dr Jacek Gralewski – kierownik Zakładu Psychopedagogiki Kreatywności



Fot. archiwum własne J. Gralewskiego

Moje zainteresowania naukowe wiążą się z pedagogiką oraz psychologią twórczości. Moje kluczowe dociekania naukowe wiążą się z zagadnieniami dotyczącymi diagnozy oraz rozpoznawania potencjału twórczego dzieci

i młodzieży. Niestety moje ustalenia z tego zakresu nie są zbyt optymistyczne. Wskazują m.in., że nauczyciele liceów rzadko zajmują się stymulowaniem kreatywności swoich uczniów, a co za tym idzie – raczej nie radzą sobie z rozpoznawaniem ich możliwości twórczych. Ponadto bardzo interesują mnie przekonania nauczycieli na temat kreatywności oraz możliwości jej rozwijania w warunkach szkolnych. Ostatnimi czasy szczególnie zaintrygował mnie fakt, że polscy nauczyciele mają odmienne wyobrażenia na temat cech charakteryzujących kreatywnego ucznia oraz kreatywną uczennicę. Jak łatwo się domyślić, wyobrażenia te są swego rodzaju lustrem obrazującym stereotypowe przekonania na temat oczekiwań społecznych wobec kobiet i mężczyzn. Niestety nie sprzyja to realizacji potencjału twórczego dziewcząt.

W przekonaniu wielu pracowników Akademii Pedagogiki Specjalnej w głowie mam kalkulator, za pomocą którego wszystko zliczam i analizuję. To nie do końca prawda. Choć większość moich badań jest prowadzona w paradygmacie ilościowym, to bardzo lubię prowadzić swoje dociekania, wykorzystując metody jakościowe. Uważam, że odniesienie sukcesu naukowego w pedagogice wymaga dziś doskonałej znajomości narzędzi statystycznych,

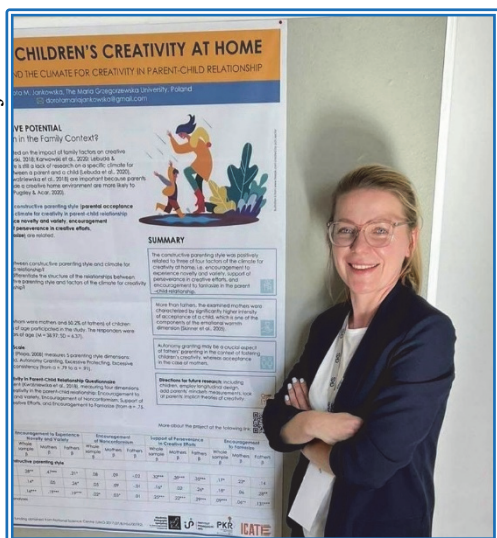
umożliwiających konfirmację coraz bardziej złożonych teorii naukowych, oraz umiejętności konstruowania teorii mniejszego zasięgu, będących efektami badań jakościowych.

Bardzo lubię uczyć – nie tylko studentów... Do moich szczególnych osiągnięć z zakresu stymulacji kreatywności zaliczam wieloletnią pracę z dziećmi ze Szkoły Podstawowej nr 140

w Radości w ramach międzynarodowego programu Odyssey of the Mind oraz zajęcie z nimi pierwszego miejsca na 25. Światowych Finałach programu organizowanego przez University of Maryland w Stanach Zjednoczonych i uzyskanie tytułu mistrza świata w twórczym rozwiązywaniu problemów.

dr Dorota Maria Jankowska

Fot. archiwum własne M. Jankowskiej



Naukowo zajmuję się pedagogiką i psychologią twórczości. Szczególnie interesuje mnie rozwój i diagnostyka zdolności twórczych oraz zagadnienia związane z wpływem środowiska rodzinnego i szkolnego na rozwój twórczego potencjału w dzieciństwie. Na pograniczu nauki i praktyki edukacyjnej publikuję i ewaluuję programy, których głównym celem jest rozwijanie kreatywności dzieci i młodzieży. Lubię nie śpieszyć się i gotować dla przyjemności. Gdybym dzisiaj miała zrobić coś zupełnie nowego, próbowałabym zrozumieć kulinarną kreatywność profesjonalnych szefów i szefowych kuchni.

dr Aleksandra Gajda

W centrum moich zainteresowań naukowych znajduje się kreatywność. Zajmuję się identyfikowaniem jej uwarunkowań, metod rozwijania i wzmacniania, badam jej związki z osiągnięciami szkolnymi. W moim najnowszym projekcie badawczym planuję sprawdzić, czy to, w jaki sposób uczniowie i uczennice postrzegają własną kreatywność (oraz to, jaki jest jej rzeczywisty poziom), może być związane z ich osiągnięciami matematycznymi i późniejszymi wyborami ścieżki kształcenia. Ale, prawdę mówiąc, fascynuje mnie wiele innych obszarów – od metody dramy, przez problematykę stereotypów i uprzedzeń płciowych, aż po fizykę kwantową! W wolnym czasie (tak, tak, czasami taki mam) pomagam Wiedźminowi w walce z potworami, rozwiązuję kryminalne sprawy z Wiktorem Forstem i robię rekonesans Parku Szczyliwickiego na longboardzie. Z psem.



Fot. archiwum własne A. Gajdy

dr Ewa Wiśniewska

Jestem pedagogiem i psychologiem, obie te dziedziny łączę naukowo i dydaktycznie, skupiając się na fenomenie kreatywności. Lubię towarzyszyć dzieciom, młodzieży i dorosłym w odkrywaniu własnych zasobów, wspierać i inspirować – tym samym bardzo spełniam się w roli trenera. Indywidualne i społeczne uwarunkowania stymulowania twórczego potencjału jednostek i grup, a szczególnie ewaluacja treningów kreatywności, stały się tematami przewodnimi moich projektów badawczych i edukacyjnych, a także ostatnich publikacji. Fascynują mnie innowacyjne rozwiązania w ramach nowych technologii w edukacji i kreatywność w mediach społecznościowych, choć wciąż szukam sposobów na badania społeczne w tym obszarze. Po godzinach jestem miłośniczką działań artystycznych i książek obrazkowych dla dzieci, niepokornej sztuki współczesnej, historii kina, uwielbiam także grać

w tenisa i uprawiać bieganie. Akumulatory dobrej energii ładuję w trakcie podróży, będąc wierna myśli Marka Twaina: „Za dwadzieścia lat bardziej będziesz żałował tego, czego nie zrobiłeś, niż tego, co zrobiłeś... Podróżuj. Śnij. Odkrywaj”.



Fot. archiwum własne E. Wiśniewskiej

mgr Ewa Weremczuk-Marczyńska



Fot. archiwum własne E. Weremczuk-Marczyńskiej

Przede wszystkim jestem praktykiem, który od ponad 10 lat pracuje jako pedagog i psycholog szkolny w jednym z warszawskich liceów. Dodatkowo od kilku miesięcy ponownie jestem również studentką w ramach szkoły psychoterapii. Chętnie dzielę się moją wiedzą i doświadczeniem, prowadząc zajęcia ze studentami APS oraz szkolenia dla nauczycieli i rodziców. W przygotowywanej obecnie rozprawie doktorskiej zgłębiam tematykę przekonań uczniów związanych z postrzeganiem przez nich własnej kreatywności a uzyskiwanymi osiągnięciami szkolnymi. Naukowo interesują mnie zarówno techniki efektywnego uczenia się, jak i tematyka własnych przekonań w obrębie kreatywności. Mam nadzieję, że pewnego dnia zrealizuję choćby część tych pomysłów powstałych w trakcie obecnego procesu twórczego. W wolnych chwilach największą radość dostarcza mi dobra kawa, wymagająca planszówka, ciekawa książka w ręce lub kilka przebiegniętych kilometrów w nogach.

Najnowsze publikacje Zakładu Psychopedagogiki Kreatywności



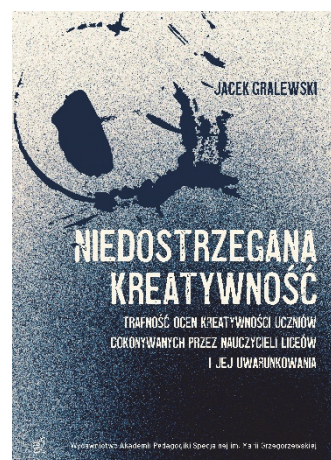
Jankowska Dorota Maria, Gajda Aleksandra, Karwowski Maciej (2022). *Kompas kreatywności. Program rozwijania kreatywności i kompetencji wielokulturowych*. Wrocław: Uniwersytet Wrocławski. ISBN – druk: 978-83-962965-3-5, e-book: 978-83-962965-4-2.

Fragment z wprowadzenia

Kompas kreatywności to program-podróż. Wycieczka po różnych krajach i kulturach, pełna ciekawości i poszanowania ich specyfiki i odmienności. Podróż, która ma kształcić i rozwijać, inspirować i pobudzać wyobraźnię (...). Program ten to autorski i edukacyjny przewodnik dla nauczycieli i uczniów, którzy nie boją się wyruszyć w drogę, która ma rozwijać kreatywność i kompetencje kulturowe.

Z recenzji wydawniczej dr hab. Janiny Uszyńskiej-Jarmoc, prof. UwB

Autorzy umiejętnie integrują wiedzę naukową z zakresu pedagogiki i psychologii twórczości, pedagogiki wczesnoszkolnej, pedagogiki międzykulturowej z wnioskami wynikającymi z wieloletnich własnych badań nad twórczością dzieci, młodzieży i dorosłych, a ponadto z wiedzą praktyczną wynikającą z bogatych, swoich doświadczeń pedagogicznych zebranych w procesie pracy z dziećmi. Zatem spójność teorii i wynikających z niej implikacji dydaktycznych to niewątpliwie duży walor naukowy i praktyczny recenzowanej książki. Warto podkreślić, że na rynku polskim nie ma podobnego rodzaju prac.



Gralewski Jacek (2022). *Niedostrzegana kreatywność. Trafność ocen kreatywności uczniów dokonywanych przez nauczycieli liceów i jej uwarunkowania*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej. ISBN: 978-83-66879-79-9, liczba stron: 652.

Wprowadzenie

Wczesne i trafne wykrywanie zdolności oraz cech składających się na szeroko pojętą kreatywność dzieci i młodzieży, a następnie ich stymulowanie, stanowi jedno z ważnych zadań edukacji XXI wieku. Dlatego autor monografii, w toku szeroko zakrojonych badań, stara się odpowiedzieć na pytanie o to, czy nauczyciele liceów potrafią rozpoznawać kreatywność swoich podopiecznych. W oparciu o najnowsze koncepcje teoretyczne oraz wyniki badań wskazuje, od czego zależy trafna identyfikacja kreatywności uczniów.

Z recenzji wydawniczej prof. Macieja Karwowskiego

Niedostrzegana kreatywność. Trafność ocen kreatywności uczniów dokonywanych przez nauczycieli liceów i jej uwarunkowania to dojrzała monografia najlepszego w naszym kraju badacza tytułowego zjawiska. Jacek Gralewski już w swoich wcześniejszych artykułach prezentowanych w najbardziej prestiżowych pismach naukowych poświęconych kreatywności (i nie tylko) pokazał, że wskazany jest daleko idący sceptycyzm, gdy prosimy nauczycieli o wskazanie twórczych uczniów (nominacje) bądź o ocenę

uczniowskiej kreatywności (szacowanie). Okazuje się bowiem wówczas, że wskazania te i wyniki uzyskiwane przez uczniów w testach są niemal niezależne. W ocenianej monografii autor idzie jednak dalej – nie tylko bardziej systematycznie i modelowo analizuje czynniki stojące za nauczycielską trafnością bądź jej brakiem, ale w masywnym, reprezentatywnym badaniu poddaje czynniki te empirycznemu testowaniu. W rezultacie uzyskujemy pierwszą (zarówno w kraju, jak i na świecie) monografię analizującą uwarunkowania trafności nauczycielskich nominacji i testującą hipotetyczny model, który stoi za ocenianiem ludzi w ogóle, a kreatywności uczniów w szczególności.

Na najbardziej ogólnym poziomie mamy do czynienia z książką naukowo i praktycznie ważną, dotyczącą istotnego problemu, skonstruowaną w oparciu o najnowszą literaturę, opartą o znakomicie zrealizowane i przeanalizowane badanie. Jestem przekonany, że monografia Jacka Gralewskiego zainteresuje nie tylko pedagogów czy psychologów zajmujących się twórczością, ale również studentów, nauczycieli, a być może też szerzej rozumianą opinię publiczną.

Z recenzji wydawniczej dr hab. Janiny Uszyńskiej-Jarmoc, prof. UwB

Po uważnym przeczytaniu rozprawy mogę stwierdzić, że ogromny wysiłek, jaki Autor włożył w opracowanie teoretyczne problemu, rzetelny przegląd i analizę bardzo licznej literatury naukowej – polskiej i zagranicznej, zaplanowanie wieloetapowych, szerokich badań ilościowych, a następnie ich niezwykle złożoną, staranną, rzetelną, wnikliwą analizę statystyczną – to wszystko zasługuje na bardzo wysoką ocenę tej monografii naukowej. Wkład pracy Autora do dorobku naukowego związanego z badaniem możliwości poszerzonej diagnozy i jej trafności w odkrywaniu poziomu kreatywności uczniów w procesie edukacji szkolnej jest ogromny, w efekcie czego powstało dzieło bardzo oryginalne, o bardzo wysokim poziomie naukowym. Książka, wyróżniając się klarownością stawianych tez i niezwykłą rzetelnością w sposobie kompletowania oraz analizowania materiału empirycznego, wyraźnie wzbogaca badania nie tylko z dziedziny pedagogiki, w tym pedagogiki twórczości, pedagogiki zdolności, ale także psychologii edukacyjnej i psychologii zdolności.

Witamy w zespole *mgr Magdalena Bogdańska-Maciak*

Jak to dobrze, że Drużyna Pierścienia, tzn. „Czwartego Piętra”, nie miała jeszcze w swoim składzie korektorki. No to jestem 😊 Z wykształcenia polonistka (UMK) i pedagożka (APS). Co robię oprócz korekty oraz redakcji językowej prac i czasopism naukowych? Piszę książki dla dzieci (m.in.: *Nazywam się Jerzyk*; *Odlotowa Sąsiedzka Agencja Detektywistyczna*; *Czytam, rozumiem i wiem*). Zajmuję się też (w ramach działalności Slow Education) tzw. treściami edukacyjnymi, które są wykorzystywane w projektach edukacyjnych i wydawniczych; często także podejmuję się koordynacji tych projektów. A wcześniej – byłam panią od polskiego, redaktorką pism edukacyjnych dla dzieci i młodzieży („Kumpel”, „Victor”, „Cogito”). Podczas gdy szefowałam Grupie Cogito, firma otrzymała odznakę honorową za Zasługi dla Ochrony Praw Dziecka INFANTIS DIGNITATIS DEFENSORI. Z radością



Fot. A. Maciak

towarzyszę w drodze ku dorosłości synom Jurkowi i Witkowi. Z dumą i zapałem uczestniczę w pracach Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu i Kapituły Nagrody im. Janusza Korczaka. Mocno wierzę w moc słowa i relacji między ludźmi. Podczas spotkań autorskich

i warsztatowych z dziećmi i młodzieżą upewniam się coraz mocniej, że poczucie humoru, szczerłość, otwartość, naturalność i wzajemny szacunek to klucz do porozumienia między światem dzieci i dorosłych.

mgr Natalia Grodnicka

Jestem absolwentką Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej na kierunkach: pedagogika, specjalność pedagogika zdolności i informatyki (studia licencjackie) oraz pedagogika, specjalność edukacja zdalna i grafika komputerowa (studia magisterskie). Od października 2022 roku pracuję w Biurze Rektora, zajmuję się promocją i komunikacją, prowadzę także media społecznościowe Instytutu Pedagogiki.

Interesuję się grafiką i animacją komputerową, tworzeniem stron internetowych, montażem filmów oraz zagadnieniami związanymi z Internetem jako narzędziem do komunikacji i promocji.

Wolny czas poświęcam na czytanie książek, gotowanie oraz doskonalenie umiejętności związanych z grafiką komputerową.



Fot. archiwum własne N. Grodnickiej

Radostaw Pasterny



Fot. archiwum własne R. Pasternego

Jestem studentem II roku Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej,

na kierunku pedagogika zdolności i informatyka, a od niedawna pracuję w Akademii jako referent techniczny w Dziale Informatyczno-Medialnym.

Przygodę ze studiowaniem rozpocząłem już wcześniej, ponieważ prawie cztery lata studiowałem kryptologię i cyberbezpieczeństwo w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. Potrzebowałem jednak zmiany i postanowiłem, że zmienię ścieżkę kariery i połączę ze sobą dwie rzeczy, które dają mi najwięcej satysfakcji i radości – informatykę oraz pracę z dziećmi. Dlatego wybrałem nowo powstały kierunek na APS.

W pracy zajmuję się głównie wypożyczaniem sprzętu prowadzącym zajęcia, rozwiązywaniem problemów technicznych w salach zajęciowych, a także realizacją medialną wydarzeń organizowanych w Akademii. Bardzo

przydaje mi się doświadczenie i wiedza z czasów poprzednich studiów, gdy miałem okazję pracować na podobnych stanowiskach w kilku korporacjach.

Mam też drugą pracę, bardziej związaną z pedagogiczną stroną moich studiów – prowadzę zajęcia z programowania dla dzieci. Pomagam im w tym Minecraft – słynna gra komputerowa, która ma specjalną wersję edukacyjną, dostosowaną do potrzeb nauczycieli i uczniów. Dla dzieci to jest zabawa, dla mnie szansa na wytłumaczenie im często trudnych zagadnień w przyjaznej i pełnej zabawy formie.

Od tego roku jestem także przewodniczącym koła naukowego PZI, gdzie rozszerzamy swoją wiedzę na temat nowych technologii w edukacji. Aktualnie naszym głównym przedmiotem

działań są warsztaty z wykorzystaniem robotów edukacyjnych dla młodszych dzieci, a także programy i gry przygotowane z myślą o goglach wirtualnej rzeczywistości. Chcemy w ten sposób promować nowe sposoby nauczania wykorzystujące nowoczesny sprzęt i technologie.

W wolnym czasie zajmuję się moją największą pasją, jaką są gry komputerowe. Oprócz grania w nie interesuję się technologiami wykorzystywanymi do tworzenia gier, które ciągle ewoluują, pozwalając twórcom kreować coraz większe, dokładniejsze i bardziej rozbudowane wirtualne światy. Sam zacząłem stawiać pierwsze kroki w projektowaniu gier, tworząc razem z przyjaciółmi kilka prostych gier.

Fot. Kelly Sikkema, Unsplash



Wywiad z Emilią Babską

– mistrzynią Polski i świata,
mistrzynią Europy w strzelectwie sportowym,
studentką APS



Fot. archiwum własne E. Babskiej

Mało kto wie, że wśród naszych studentów jest złota medalistka Mistrzostw Świata w Al Ain (Zjednoczone Emiraty Arabskie) w konkurencji R8 – karabin 3 pozycje 50 m SH1 kobiet. W tym numerze przybliżamy jej osobę.



*Wywiad przeprowadziła
dr Beata Szurowska.*

Pani Emilko, jest Pani studentką naszej Uczelni, więc zarówno pracownicy, jak i studenci APS mają okazję spotkać się Panią w salach wykładowych, na korytarzu, w bibliotece czy w bufecie. To mile spotkania, bo zawsze jest Pani pogodna i uśmiechnięta. Jednak z pewnością nie wszyscy wiedzą, że jest Pani również mistrzynią Polski i świata oraz mistrzynią Europy w strzelectwie sportowym.

Wiedzą o tym w zasadzie tylko osoby z mojej specjalności oraz część wykładowców, ponieważ w związku z wyjazdami często opuszczam zajęcia. Czasami zdarza się, że wykładowca już na pierwszych zajęciach mówi, że mnie kojarzy, ale to są pojedyncze przypadki.

Na każdy sukces, tym bardziej sportowy (który zawsze jest związany z wysiłkiem, treningami i konsekwencją w działaniu), składa się wiele czynników, m.in. cechy osobowościowe, które pozwalają pokonać trudne chwile i wytrwale realizować zamierzone

cele. Co lub kto jest dla Pani źródłem tej niezwykłej siły?

Głównym źródłem tej siły jest chęć rozwoju i osiągania kolejnych sukcesów, a z kolei chęć i motywację pielęgnuje we mnie trener klubowy.

Sport uprawiany na takim poziomie wymaga ogromnego poświęcenia i czasu. Jak udaje się Pani pogodzić treningi, wyjazdy z realizacją zadań na studiach i życiem osobistym?

Nie jest to łatwe zadanie, ponieważ wyjazdy potrafią trwać nawet dwa tygodnie. Dodatkowo czasami jest kilka wyjazdów z rzędu, więc zdarza się, że przez trzy tygodnie nie ma mnie w ogóle w Warszawie. Na szczęście zarówno wykładowcy na uczelni, jak i osoby z grupy, w której jestem, wspierają mnie w tym, co robię. Ze strony wykładowców mogę liczyć na to, że przymkną oko na zbyt dużą liczbę nieobecności i pomogą w razie problemów z opóźnieniem materiału, a grupa zawsze dostarcza mi na bieżąco informacji, co było na zajęciach

i notatki. Najtrudniej w tym wszystkim znaleźć czas na życie osobiste, ale staram się tak organizować czas, żeby codziennie mieć przynajmniej kilka chwil dla siebie i raz na jakiś czas spotkać się ze znajomymi.

Dla każdego człowieka ważny jest dom rodzinny i miejsce, w którym się wychował, dlatego jestem ciekawa, jak wyglądało Pani dzieciństwo. Kto w tamtym okresie zostawił największy ślad w Pani duszy?

Urodziłam się w Warszawie jako w pełni sprawne, zdrowe dziecko. Mieszkałam z mamą, tatą i siostrą. Tata pracował, a mama zajmowała się domem, mną i siostrą. To właśnie mama była osobą, która miała największy wpływ na to, jakim człowiekiem teraz jestem. Od zawsze najważniejszą wartością była dla mnie najbliższa rodzina. Od małego starałam się pomagać mamie w miarę swoich możliwości. Nie chodziłam do przedszkola, ale nigdy się nie nudziłam. Bawiłam się z siostrą w domu lub – kiedy była taka możliwość – wychodziłyśmy z mamą na plac zabaw lub do parku i aktywnie spędzałyśmy czas na dworze. Jak każde dziecko lubiłam biegać, skakać, grać w piłkę, jeździć na rowerze. Ten okres do szóstego roku życia wspominam bardzo dobrze, miałam wspaniałe dzieciństwo wśród kochających osób.

Oddziela Pani wyraźnie ten okres dzieciństwa, ponieważ w wieku sześciu lat całe Pani życie nagle się zmieniło...

W wieku sześciu lat straciłam czucie i zostałam sparaliżowana od pasa w dół. W tym momencie moje życie całkowicie się zmieniło.



Fot. archiwum własne E. Babskiej



Fot. M. Ostolska

Jednak rodzice cały czas byli przy mnie i wspierali mnie, jak mogli. Potem to właśnie oni starali się, abym żyła jak wszyscy inni i by niepełnosprawność nie stanowiła dla mnie ograniczenia. W wieku ośmiu lat wróciłam do szkoły ogólnodostępnej (po roku nauczania indywidualnego) i w tej szkole zostałam do ukończenia klasy trzeciej. Niestety szkoła nie była dostosowana do potrzeb osób jeżdżących na wózku, ale nauczyciele, którzy mnie uczyli, zachowywali się bardzo profesjonalnie. Zawsze starali się traktować mnie na równi z innymi dziećmi i reagować, kiedy dzieci śmiały się z mojej niepełnosprawności.

Aż trudno uwierzyć, że w czasach, kiedy już w przedszkolu rozwijamy kompetencje związane z akceptacją i tolerancją, które potem stanowią fundament pod kształtowanie postawy prointegracyjnej, zdarzają się takie sytuacje...

Myślę, że od kiedy ja uczęszczałam do ogólnodostępnej szkoły podstawowej, wiele się zmieniło na lepsze. Kilkanaście lat temu ogólne pojęcie ludzi na temat osób z niepełnosprawnościami było niewielkie i dorośli ludzie często nie wiedzieli, jak mają się zachować czy jak reagować na różne sytuacje podczas kontaktu z osobą z niepełnosprawnością, więc nic dziwnego, że dzieci nie były tego nauczone. I tak wydaje mi się, że nie było źle, ponieważ sytuacja mocno nieprzyjemna zdarzyła mi się tylko raz, kiedy jedna z dziewczynek, tańcząc przede mną, oznajmiła, że ja tak nie zrobię. Wychowawczyni natychmiast zareagowała, uświadomiła dziewczynce, jaką przykrość mi

sprawiła. To było dla mnie bardzo ważne, ale chyba nawet ważniejsze było to, że powiedziała wszystkim dzieciom, że osoby z niepełnosprawnością mogą robić w zasadzie wszystko to, co osoby pełnosprawne.

Piękna postawa nauczycielki. Jednak w klasie IV rozpoczęła Pani naukę w szkole integracyjnej, która pewnie była lepiej dostosowana do Pani potrzeb.

Rzeczywiście dużym plusem tej szkoły były dostosowania, jednak sama kadra nie była moim zdaniem najlepsza. Jako osoba z niepełnosprawnością często byłam traktowana inaczej, np. oczekiwano ode mnie, że będę kolegować się z innymi niepełnosprawnymi dziećmi z klasy. Zdarzały się też wycieczki w miejsca niedostosowane do poruszania się na wózku inwalidzkim. W szkole integracyjnej ukończyłam podstawówkę i gimnazjum. Liceum rozpoczęłam również w szkole z oddziałami integracyjnymi, ale klasa, którą wybrałam, nie była integracyjna. Była to klasa większa, bez



Fot. archiwum własne E. Babskiej

nauczyciela wspomagającego. Jednak nie stanowiło to problemu, ponieważ kadra nauczycielska w szkole była dobrze przygotowana do pracy z osobami z niepełnosprawnością. W liceum byłam traktowana jak każdy inny uczeń, ale równocześnie podczas planowania wycieczek czy zajęć zawsze brano pod uwagę dostępność danej aktywności dla mnie. Z perspektywy czasu to właśnie liceum wspominam najlepiej, ponieważ pozwalało mi na samodzielność, bo było dostosowane do moich potrzeb, ale równocześnie czułam, że jestem na równi z osobami pełnosprawnymi. To właśnie tego poczucia normalności brakowało mi w szkole integracyjnej. Gdybym miała jeszcze raz zdecydować, do jakiej szkoły pójść, wybrałabym szkołę ogólnodostępną, ponieważ z mojego doświadczenia, ale też z opowiadań znajomych w Polsce, wynika, że szkoły integracyjne nie działają tak, jak powinny i często blokują rozwój i samodzielność osób z niepełnosprawnościami.

A jak się zaczęła Pani przygoda ze sportem?

Wraz z zakończeniem gimnazjum rozpoczęłam również przygodę ze sportem. Dostałam propozycję wyczynowego trenowania strzelectwa sportowego. Wtedy to była zabawa, sposób zapewnienia wolnego czasu, ale to szybko się zmieniło. I tak coś, co miało być tylko hobby, stało się jedną z najważniejszych rzeczy w moim życiu. Już po dwóch latach treningu zdobyłam tytuł mistrzyni Polski i byłam w kadrze narodowej, a to był dopiero początek sukcesów, bo chwilę później zdobyłam kwalifikację na Igrzyska Paraolimpijskie w Tokio. Z czasem sukcesów było coraz więcej, a ja coraz więcej czasu poświęcałam na treningi. Aktualnie mam na swoim koncie wiele tytułów mistrzyni Polski, tytuł wicemistrzyni Europy, mistrzyni świata i medale z pucharów świata.

Czy mogłaby Pani powiedzieć, co jeszcze (oprócz satysfakcji i radości z sukcesu) dał Pani sport?

Mimo że osiągnięcie takiego poziomu wymagało wielu wyrzeczeń, to było warto, bo treningi i wyjazdy na zawody dały mi nie tylko satysfakcję z kolejnych osiągnięć, ale również poprawiły moją wiarę w siebie, pozwoliły na zobaczenie wielu ciekawych miejsc. Mam również poczucie, że dzięki temu bardzo się rozwinęłam w sferze psychiczno-emocjonalnej – z cichego, wycofanego, nieśmiałego w stosunku do nieznanego dziecka (które dodatkowo

słabo panowało nad swoimi emocjami) stałam się osobą zdecydowanie bardziej otwartą, silną psychicznie i trzymającą emocje na wodzy.

Za sukcesem człowieka często stoją osoby, które w ważnych momentach w życiu podały rękę, zainspirowały i potrafiły zmotywować. Czy tak też było z Pani sukcesem?

W moim życiu jest wiele osób, które bardzo mi pomogły. Przede wszystkim są to moi rodzice, którzy wspierali mnie bez względu na to, jakie podejmowałam decyzje i wspierają dalej, oraz trener, który nie tylko trenuje mnie i pozwala mi osiągać kolejne sukcesy, ale jest również wsparciem psychicznym podczas zawodów i wiele mnie nauczył. Ale pomoc otrzymywałam też od dyrekcji i nauczycieli w liceum.

Studiuje Pani w Akademii Pedagogiki Specjalnej. Co skłoniło Panią do wyboru kierunku studiów?

Aktualnie poza treningami kończę studia na kierunku pedagogika – na specjalności pedagogika informatyki i pedagogika zdolności, mimo że w liceum moje plany były zupełnie inne. Chciałam studiować sport w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i w przyszłości zostać trenerem. Jednak dostałam informację od

rzecznika osób niepełnosprawnych, że jest to niemożliwe, ponieważ nie jestem w stanie opowiadać jazdy na nartach lub snowboardzie. Postanowiłam, że skoro planuję trenować młodzież, to na pewno wykształcenie pedagogiczne się do tego przyda. Mogłam więc wybrać między Uniwersytetem Warszawskim a Akademią Pedagogiki Specjalnej. Kiedy rozmawiałam o studiach z nauczycielami czy dyrektorem w liceum, każdy mówił, że APS będzie lepszym wyborem. Postanowiłam ich posłuchać. Potem musiałam już tylko wybrać specjalność i zdecydowałam się właśnie na pedagogikę informatyki i pedagogikę zdolności, ponieważ pierwszy raz widziałam taką specjalność, a jej opis i program wydawały się bardzo interesujące. Teraz jestem pewna, że był to strzał w dziesiątkę. Dzięki temu, że uczę się tego, co mnie interesuje, robię to chętnie, a nie z przymusu.

Treningi i nauka na pewno zajmują dużo czasu. Czy znajduje Pani jeszcze czas na przyjemności, pasję, hobby?

Kiedy mam czas wolny, prowadzę normalne życie, tzn. czytam książki, gram w gry wideo czy spotykam się ze znajomymi. W tej chwili mojego życia mogę powiedzieć, że ze wszystkich

Fot. archiwum własne E. Babskiej



książek, które przeczytałam, najbardziej podobała mi się *Seria niefortunnych zdarzeń*. Moją pasją i hobby dalej jest strzelectwo sportowe. Od jakiegoś czasu zaczęłam się również kierować mottem, które brzmi: „Uwierz w siebie, a już będziesz w połowie drogi”. Myślę, że to właśnie wiara w siebie pomoże mi osiągać kolejne sukcesy i cieszyć się życiem.

Jak z perspektywy ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i również z perspektywy przyszłego pedagoga ocenia Pani polską szkołę w zakresie edukacji uczniów i studentów z niepełnosprawnościami, którzy wymagają bardzo indywidualnego podejścia?

Uważam, że szkoły w Polsce, mimo tego, że nie są idealne, potrafią wyjść naprzeciw potrzebom uczniów z niepełnosprawnościami i o dziwo mam takie zdanie szczególnie o szkołach i uczelniach ogólnodostępnych. Uważam, że sytuacja gorzej wygląda w szkołach integracyjnych, gdzie nauczyciele wspomagający, którzy są obecni na wszystkich zajęciach, często niepotrzebnie wyręczają uczniów ze specjalnymi potrzebami, robiąc im w ten sposób krzywdę.

Jakie rady, wskazówki chciałaby Pani przekazać nauczycielom, którzy pracują

z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi?

Przede wszystkim żeby obserwowali ucznia i pomagali mu wtedy, kiedy faktycznie tej pomocy potrzebuje. I to z dużym naciskiem na słowo „pomagali”, bo niestety nauczyciele często wyręczają ucznia, zamiast dać wsparcie, które pozwoli mu działać samodzielnie.

Pani Emilko, swoim życiem udowadnia Pani, że ograniczenia związane z chorobą wcale nie muszą być przeszkodą w realizacji życiowych pasji i spełnianiu marzeń. Tylko ograniczenia, lęki i obawy, które nosimy w sobie, krępują i przygniatają do ziemi, nie pozwalając żyć pełnią życia. A ja widzę przed sobą piękną, mądrą, dojrzałą kobietę, która nie tylko jest świadoma swoich pragnień i możliwości, ale również potrafi sięgać wysoko i realizować zamierzone cele. Kobieta, która ma odwagę spełniać marzenia. Czego więc mogę Pani życzyć, Emilko?

Myślę, że tylko dalszej wytrwałości w dążeniu do wyznaczonych celów, bo ta wytrwałość zaraz po wierze w siebie jest najważniejsza.

I tego Pani życzę. Bardzo dziękuję za rozmowę.

B.S.



Fot. M. Ostolska

W skrócie...

Wydaje się, że tak niedawno rozpoczęliśmy rok 2023, a za nami już trzy miesiące pracy w murach Akademii Pedagogiki Specjalnej. Kolejne wydanie „Czwartego Piętra” oddajemy w momencie, kiedy zaczyna się kalendarzowa wiosna – pełna nowych pomysłów, innowacji, projektów i przede wszystkim owocnych spotkań i konferencji. Wiosna to inspirująca pora roku, zachęca do tworzenia, budowania i realizowania nowych przedsięwzięć naukowych i badawczych.

Za nami...

Rok 2023 rozpoczął się bardzo intensywnie. Już 17 stycznia odbył się wykład otwarty *A co, kiedy ich już nie będzie? Formy adaptowania się par w wieku 40–60 lat do etapu „pustego gniazda” w zależności od siły i rodzaju więzi partnerskiej i rodzicielskiej* dra Filipa Schmidta z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wykład realizowany w ramach cyklu zajęć „Współczesne trendy w naukach społecznych” w Szkole Doktorskiej APS.

Tego samego dnia w ramach Spotkań z Kreatywnymi Osobami (25-lecie inicjatywy OSPAR) w murach uczelni gościliśmy pana Romualda Sadowskiego – profesora oświaty, Kawalera Orderu Uśmiechu, ale przede wszystkim absolwenta Naszej Akademii, który przez 51 lat sprawował funkcję dyrektora placówek resocjalizacyjnych i wychowawczych.



Romuald Sadowski
Fot. <http://www.aps.edu.pl/>

W ramach cyklu Ogrody Nauki IP 27 lutego 2023 roku odbyło się spotkanie poświęcone doskonaleniu umiejętności udzielania i przyjmowania wsparcia koleżeńskiemu w pracy dydaktycznej. Spotkanie miało charakter warsztatowy i przeznaczone było dla wszystkich nauczycieli i nauczycielek akademickich, a także doktorantek i doktorantów. Prowadzącymi były osoby zaangażowane w nowo powstałe Centrum Doskonalenia Dydaktycznego. Kolejne

spotkanie odbyło się 20 marca i dotyczyło tematyki studentów i studentek w nauce. Dyskusję panelową poprowadziła dr hab. Irena Jelonekiewicz z Instytutu Psychologii, która skupiła się na następujących pytaniach: Jaką rolę odgrywają osoby studiujące w naukowej działalności Akademii? Czy uprawianie nauki przydaje się w studiowaniu? Jak mocniej spleść ze sobą uczenie się i działalność badawczą?

18 stycznia odbył się webinar *Jedzenie sezonowe i lokalne – zrównoważony rozwój a żywienie*, który poprowadziła dietetyczka mgr Magdalena Ziółek. Na spotkaniu poruszono tematykę związaną z lokalnością i sezonowością żywienia.

28 lutego 2023 roku odbył się kolejny wykład otwarty realizowany w ramach cyklu zajęć „Wykład profesora wizytującego” w Szkole Doktorskiej APS. Tym razem zaproszenie przyjęła dr Monika Gabriela Bartoszewicz (Associate Professor/UiT The Arctic University of Norway), która wygłosiła wykład *Qualitative Research Design in Social Sciences*. Spotkanie poprowadziła dr Cecillia Zsögön.

Po krótkiej przerwie zimowej spotkaliśmy się w Saloniku Językowym z wybitnym specjalistą od edukacji międzykulturowej i kultur pogranicza, dziekanem Wydziału Nauk o Edukacji Uniwersytetu w Białymstoku, prof. drem hab. Mirosławem Sobeckim. Wyjątkowo Salonik odbył się w języku polskim i utrzymany był w formule wykładu otwartego dla całej naszej społeczności. Salonik odbywa się w ramach projektu EMPATHY, który ukierunkowany jest na zbadanie postaw, świadomości i podejścia nauczycieli szkolnych i akademickich oraz innych interesariuszy instytucjonalnych w zakresie pracy z uczniem odmiennym kulturowo oraz na identyfikację negatywnych stereotypów i szerzenie świadomości o islamie w środowiskach opiniotwórczych i instytucjonalnych,

np. wśród służb mundurowych, pracowników socjalnych, urzędników. Partnerami projektu są: Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Instytut Dyskursu i Dialogu, Fundacja Kobiety Wędrowne oraz Instytut Bezpieczeństwa i Rozwoju Międzynarodowego.

Wraz z początkiem marca ruszył program Peer Learning i Peer Tutoring dla dydaktyków APS zorganizowany przez Centrum Doskonalenia Dydaktycznego. Zamysłem organizatorów było stworzenie przestrzeni i czasu dla spotkania się, wymiany doświadczeń oraz wzajemnego inspirowania się pracowników APS – specjalistów w różnych dziedzinach, związanych z realizacją procesu dydaktycznego. W ramach ćwiczeń warsztatowych, pracy w parze koleżeńskiej, udziału w seminariach doskonalących pracownicy APS znaleźli dla siebie obszary i narzędzia do osobistego rozwoju oraz czerpania z pracy radości i satysfakcji. Programy jeszcze trwają, ich czas realizacji zaplanowany jest na koniec czerwca 2023 roku.

W ramach cyklu zajęć „Wykłady interaktywne z wybitnymi badaczami” w Szkole Doktorskiej

APS zaproszenie przyjęła dr hab. Agnieszka Szplit, prof. UJK, która 24 marca 2023 roku wygłosiła wykład *Budowanie ekspresywności w rozwoju zawodowym nauczycieli akademickich – model teoretyczny a empiryczny*. Dr hab. Agnieszka Szplit, prof. UJK zajmuje się szeroko rozumianą pedagogiką, w swoich badaniach skupia się głównie nad pracą nauczycieli, wykładowców. Realizuje badania jakościowe w kontekście indywidualnego postrzegania świata przez nauczycieli, a także ich samorozwoju. W przyszłości planuje poświęcić się tematyce współpracy nauczycielskiej.

27 marca 2023 roku w murach uczelni odbyło się wiosenne Ogólnopolskie Seminarium Naukowe *Edukacyjne problemy współczesności* (podoktorskie i po habilitacyjne). Referat wprowadzający w dyskusję – *Zagadnienie obecności wychowawczej nauczycieli w szkole* – wygłosił dr hab. Jarosław Michalski, prof. APS z Zakładu Pedeutologii Instytutu Pedagogiki Akademii Pedagogiki Specjalnej.

A.G.S.

Przed nami...

Przed nami wiele interesujących spotkań, webinarów i konferencji. Już teraz możemy zaprosić na VI Ogólnopolską Konferencję Naukową z cyklu Szkoła i Nauczyciel zatytułowaną *Rozwój nauczyciela i rozwój szkoły*. Konferencja zostanie połączona z Jubileuszem prof. dra hab. dra h.c. multi Stefana M. Kwiatkowskiego i odbędzie się 15–16 maja 2023 roku w Zamku Joannitów w Łagowie Lubuskim. Warto w tym miejscu podkreślić wartość współpracy w nauce. Od lat filary naukowe Konferencji współtworzy wiele uczelni, w tym roku są to: Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Opolski, Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, Akademia Wyższej Szkoły Bankowej w Dąbrowie Górniczej oraz Uniwersytet Zielonogórski – główny organizator.

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie zaprasza na Międzynarodową Konferencję Naukową *Teacher. Change-Development*, która odbędzie się 8–10 maja 2023 roku (język konferencji: angielski). Celami konferencji są: diagnoza kondycji psychofizycznej oraz kompetencji

nauczycieli w odniesieniu do zmian społeczno-kulturowych, określenie perspektyw rozwojowych w kontekście satysfakcji życiowej i zawodowego spełnienia nauczycieli, propagowanie nowoczesnej myśli naukowej oraz badań w zakresie funkcjonowania nauczyciela w zmianie i możliwości jego rozwoju, poszukiwanie warunkowań profesjonalnego rozwoju zawodowego nauczycieli. Podczas Konferencji będzie można wysłuchać m.in. wystąpień prof. Mirosławy Nowak-Dziemianowicz, prof. Bogusławy Gołębniak, prof. dra Jeremego Delamartera (College of Education and Counseling St. Martin's University, USA), prof. Hirofumi Hamady (University of Tsukuba, Japonia), prof. Andrei Óhidy (Freiburg University of Education, Niemcy), prof. Judy Larsen (University of the Fraser Valley, Kanada). Szczegóły: <https://nauczyciel-zmiana-rozwoj.up.krakow.pl/en/keynote-speakers/>

Szkoła Letnia UNESCO odbędzie się w Akademii Pedagogiki Specjalnej i w Instytucie Nauk Politycznych PAN 12–22 września 2023 roku. Propozycja udziału adresowana jest do osób na stanowisku asystenta oraz doktorantów i doktorantek. Udział jest nieodpłatny. Istnieje

możliwość publikacji wyników badań prowadzonych metodą krytycznej analizy dyskursu podczas warsztatów metodologicznych. Wiodąca metodyka badań to negatywne dyskursy, język dyskryminujący: anty-„isms”.

Zakład Metodologii i Pedagogiki Twórczości Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie zaprasza na konferencję *Trajektorie rozwoju zdolności* realizowaną w formie hybrydowej, w murach uczelni oraz w przestrzeni wirtualnej, w dniach 14–15 września 2023 roku. Konferencja ma charakter interdyscyplinarny, do udziału w niej zaproszeni są teoretycy i praktycy z zakresu takich nauk, jak: psychologia, pedagogika, socjologia i filozofia. Konferencja finansowana jest w ramach programu Doskonała Nauka. Warunkiem udziału w konferencji jest rejestracja: <https://konferencje.aps.edu.pl/zdolni/>

Termin rejestracji upływa 31 lipca 2023 roku. Szczegółowe informacje o terminach dostępne są pod adresem <http://zdolni.aps.edu.pl/terminarz-konferencji/>

21–22 września 2023 roku w murach naszej Uczelni odbędzie się Międzynarodowa Konferencja European Sociological Association *Sociology of Education: Wellbeing and Resilience in the Times of Crisis*. Informacje dodatkowe znajdują się na stronie <http://www.aps.edu.pl/news/call-for-papers-esa-rn-10-conference/>

Polskie Towarzystwo Diagnostyki Edukacyjnej, Politechnika Łódzka oraz Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi zapraszają do udziału w XXIX Konferencji Diagnostyki

Edukacyjnej zatytułowanej *Diagnostyka edukacyjna oceniania szkolnego i akademickiego*, która odbędzie się 22–24 września 2023 roku w formie stacjonarnej. Konferencja jest adresowana do następujących grup uczestników: badacze, diagnostycy edukacyjni, pracownicy systemu egzaminacyjnego (B), nauczyciele i doradcy przedmiotowi, pracownicy doskonalenia zawodowego (C), dyrektorzy szkół i samorządowcy. Więcej informacji na stronie www.ptde.org

Biblioteka Główna APS przygotowała kolejną wystawę z cyklu „Prekursorzy i Twórcy Polskiej Pedagogiki Specjalnej”. Tym razem ekspozycję poświęcono **Januszowi Korczakowi** – lekarzowi, pedagogowi, pisarzowi, publicyście, działaczowi społecznemu, a także wykładowcy Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej. Na wystawie zaprezentowano ze zbiorów Biblioteki m.in. przedwojenne wydania książek autorstwa Korczaka, artykuły, które pisał dla czasopisma „Szkoła Specjalna” oraz prace dyplomowe absolwentów Akademii Pedagogiki Specjalnej na temat pedagogiki Korczakowskiej. Na uwagę zasługuje dedykacja dla Marii Grzegorzewskiej, którą Janusz Korczak umieścił na stronie tytułowej *Pedagogiki żartobliwej*. Wystawę wzbogacają zdjęcia murali, które nawiązują do postaci Janusza Korczaka i jego pracy. Ekspozycja jest dostępna w holu Biblioteki Głównej APS (budynek B, 3 piętro, obok wypożyczalni) od 1 marca do 15 września 2023 roku.

A.G.S.

Informacje o konferencji „Trajektorie rozwoju zdolności”

W dniach 14–15 września 2023 roku w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej odbędzie się konferencja finansowana w ramach programu Doskonała Nauka, *Trajektorie rozwoju zdolności*.



Minister
Edukacji i Nauki

Tematyka konferencji odnosi się do obszarów pedagogiki zdolności i pedagogiki twórczości, w szczególności do odkrywania, rozwoju zdolności, uwarunkowań sukcesów i przyczyn ich braku. Główne wątki, które obejmować mogą wystąpienia uczestników, to m.in.:

- zdolności: dziecka, ucznia, osoby dorosłej – uwarunkowania ich rozpoznawania i rozwoju, w tym motywatorów i inhibitorów rodzinnych, szkolnych, rówieśniczych i psychospołecznych;

- zdolności twórcze jako warunek niezbędny do budowania wybitnych osiągnięć;
 - zdolności kierunkowe, w szczególności pozaszkolne, nietypowe, związane z urzeczywistnianiem pasji;
 - formy wspierania rozwoju zdolności kierunkowych, w szczególności zajęcia pozalekcyjne, stypendia, ośrodki nauki, sztuki i sportu;
 - koncepcje metodologiczne związane z realizacją badań w obszarze zdolności i twórczości;
 - inne, nowe, unikatowe obszary badawcze zaproponowane przez prelegentów.
- Swój udział w sekcji plenarnej potwierdzili wybitni naukowcy oraz popularyzatorzy wiedzy:

prof. Ryszard Tadeusiewicz, prof. Maria Leździńska, prof. Bogdan Wojciszke. Do obrad plenarnych dołączy dyrektor Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci – pani Maria Mach.

Organizatorami konferencji są pracownicy Zakładu Metodologii i Pedagogiki Twórczości APS.

Udział w konferencji jest bezpłatny. Dopuszcza się także możliwość udziału w formie zdalnej.

Aby się zarejestrować, należy skorzystać z linku: <https://konferencje.aps.edu.pl/zdolni/>
Zapraszamy!

Joanna Łukasiewicz-Wieleba

I Szkoła Pedeutologiczna

24 i 25 marca 2023 roku w Akademii Pedagogiki Specjalnej odbyła się inauguracja I Szkoły Pedeutologicznej organizowanej pod hasłem *Nauczyciel wobec wyzwań zmieniającego się społeczeństwa*. Konferencja została zorganizowana przez Sekcję Pedeutologii Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, której przewodniczy prof. dr hab. Jolanta Szempruch, i Zakład Pedeutologii Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej. Szkoła Pedeutologiczna skierowana jest do kadry akademickiej, nauczycieli oraz osób zarządzających placówkami oświatowymi, którzy są zainteresowani wdrażaniem nowych rozwiązań, metod i projektów w swojej codziennej pracy



prof. dr hab. J. Szempruch i dr B. Szurowska
Fot. T. Jędrzejewski

naukowej i zawodowej. Konferencja ma na celu integrację środowiska akademickiego i nauczycielskiego, wymianę doświadczeń, doskonalenie warsztatu zawodowego i inspirowanie do podejmowania nowych, innowacyjnych działań w placówkach akademickich i szkolnych. Dlatego w ramach programu Szkoły zaplanowane zostały dwie części: plenarna oraz warsztatowa. Uczestników powitały przewodnicząca Sekcji Pedeutologii prof. dr hab. Jolanta Szempruch, rektor Akademii Pedagogiki Specjalnej prof. APS dr hab. Barbara Marcinkowska oraz przewodnicząca Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN prof. Agnieszka Cybal-Michalska. Uczestnicy mogli wysłuchać wystąpień mistrzów, wśród których warto wymienić pracowników Instytutu Pedagogiki: prof. dra hab. Mirosława J. Szymańskiego (wystąpienie *Kompetencje nauczyciela w zmieniającym się społeczeństwie*), prof. dra hab. Stefana M. Kwiatkowskiego (wystąpienie *Nauczyciel jako przywódca*), prof. dra hab. Bogusława Śliwerskiego (wystąpienie *Nauczyciele III Rzeczypospolitej w ustawicznym potrzasku politycznej manipulacji*) oraz dra hab. Jarosława Michalskiego, prof. APS, który mówił o ważnej kategorii obecności wychowawczej nauczycieli w szkole. Organizatorzy przygotowali również bogatą ofertę warsztatów:

- *Takt i nietakt pedagogiczny;*
- *Praktyki studenckie z dwujęzycznym przed-
szkolakiem;*
- *Potencjał edukacyjny książki dziecięcej;*
- *W kręgu własnego wpływu – planowanie
indywidualnego rozwoju;*
- *Budowanie społeczności uczącej się w in-
stytucjach edukacyjnych w modelu peer to
peer mentoringu;*
- *Zastosowanie podejścia i technik design
thinking w edukacji;*
- *Od czytania do działania, czyli o czym opo-
wiadają kwiaty;*
- *Myślenie wizualne w procesie nauczania
i uczenia się;*
- *Asertywność w pracy nauczyciela;*
- *„Na tropie...” – warsztaty rozwijające zdol-
ność myślenia twórczego;*
- *Aplikacja narzędzi coachingowych do au-
todiagnozy i projektowania rozwoju nau-
czycieli;*
- *Twórczy człowiek – twórczy nauczyciel:
warsztat kreatywnego myślenia i działania;*
- *Efektywne komunikowanie się nauczycieli
w perspektywie tworzenia wspólnoty uczą-
cej się zorientowanej na rozwój;*
- *„Pomyśl siebie” – projektowanie rozwoju
osobistego w osiągnięciu życiowego spełnie-
nia.*



Fot. T. Jędrzejewski



Fot. T. Jędrzejewski

Taka formuła Szkoły Pedagogicznej, łączącej wiedzę z rozwijaniem umiejętności praktycznych, spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem uczestników, o czym świadczy wypowiedź dr Magdy Ostolskiej:

„Świetnym i doskonale zrealizowanym pomysłem organizatorów było zrównoważenie podczas Konferencji teorii i działania pedagogicznego. Każdy dzień, prócz obrad, oferował cztery warsztaty do wyboru, spośród których można było wybrać dwa. Prowadzone przez profesjonalnych pasjonatów, dotyczyły m.in. planowania ścieżki kariery, czasu pracy własnego i uczniów, wyposażając w sprawdzone narzędzia do samodzielnej pracy nad tymi zagadnieniami. W piątek udało mi się uczestniczyć w warsztacie dr Katarzyny Jagielskiej dotyczącym projektowania ścieżki rozwoju nauczycieli. Wykorzystując narzędzia coachingowe, uczestnicy starali się określić, w jaki sposób wykorzystują czas, co chcieliby jeszcze osiągnąć i w jaki sposób metodycznie i efektywnie dążyć do realizacji swoich celów. Podobnym zagadnieniom, choć nieco w innym ujęciu, poświęcony był warsztat *Pomyśl siebie* dr hab. Joanny M. Łukasik. W ramach tego warsztatu dotykaliśmy zagadnień związanych z samopoznaniem, pracą w zespole i wzajemnym wspieraniem się. W sobotę, wraz z dr Zofią Okraj, poznaliśmy strukturę i zastosowanie metody design thinking, a kolejny warsztat mgr Natalii Tomczyk wciągnął uczestników w działanie poprzez wizualizację myśli i idei.

Zasadą warsztatów jest wzajemne dzielenie się wiedzą i doświadczeniem przy wsparciu przygotowanych trenerów. Warsztaty kształcą i kształtują, a spojrzenie na siebie jako indywidualną jednostkę realizującą cele naukowe jest obecnie kadrze akademickiej bardzo potrzebne,

byśmy nie zagubili celu wśród bieżących, codziennych obowiązków i potrzeb.

Mam nadzieję, że tradycja warsztatów towarzyszących konferencjom ugruntuje się w rzeczywistości akademickiej”.

Podsumowując, warto podkreślić, że taka właśnie formuła konferencji przyniosła oczekiwane efekty. Uczestnicy docenili możliwość zabierania głosu zarówno podczas dyskusji, jak również w trakcie warsztatów, mogli dzielić się swoimi sukcesami i doświadczeniem, opowiadać o ważnych problemach i wzajemnie wspierać. Uroczysta kolacja, którą uświetnił wspaniały występ zespołu Adama Pietruszki, w naturalny sposób dała przestrzeń do spotkań i tworzenia ważnych, zawodowych relacji między przedstawicielami różnych środowisk edukacyjnych.

Konferencja I Szkoła Pedeutologii potwierdziła istotność nauczycielskiego dialogu w poszukiwaniu warunków i ich wdrażaniu na rzecz

twórczej współpracy mogącej rzeczywiście zmieniać szkołę. W tym kontekście niezwykle ważne jest przywództwo edukacyjne samych nauczycieli, ale i dyrektorów szkół, którzy nie zawsze są tym zagadnieniem zainteresowani. Nie będzie to również możliwe bez wzmacniania wysiłku współuczestnictwa, pomimo wielu trudności dotyczących zawodu nauczycielskiego, głównie finansowych, ale ważnym punktem odniesienia będzie poznanie struktur rozmaitych problemów, które mają tak naprawdę wyrwać kadrę nauczycielską z opcji urzędowego zaprogramowania. To jest ważne zadanie dla nauczycieli. Ale czy wszyscy są takim podejściem zainteresowani? Może więc zacznijmy właśnie od wolnego uczestnictwa w przestrzeniach edukacji. Szkoła Pedeutologii będzie zatem kontynuowana.

B.S.



Fot. T. Jędrzejewski

Moja droga do habilitacji

dr hab. Iwona Czarnecka, prof. APS



Fot. archiwum własne I. Czarneckiej

Po uzyskaniu stopnia doktora w 2012 roku i krótkim odpoczynku, odejściu choć na chwilę od komputera i ton ☺ dokumentów, które towarzyszyły mi podczas pisania rozprawy doktorskiej, rozpocząłam przygotowania do kolejnego etapu pracy zawodowej. Osobami, które zachęciły i przede wszystkim zmotywowały mnie do pracy nad książką, a tym samym do awansu zawodowego, byli: Śp. Pan Profesor Karol Poznański, który wziął mnie pod swoje skrzydła, gdy byłam jeszcze na studiach oraz Pani Profesor Hanna Markiewicz. Śp. Pan Profesor Karol Poznański, z ogromem wiedzy, dobrego słowa, i całą swoją życzliwością, był dla mnie nieocenionym wsparciem na drodze do uzyskania tego stopnia. Cierpliwie czytał rozdział po rozdziale, podpowiadał, na co zwrócić uwagę, a co jest mniej istotne – gdzie szukać materiałów, z kim się skontaktować, by zdobyć dodatkowe informacje. Podobnie Pani Profesor Hanna Markiewicz – zawsze służyła radą, pomocną dłonią, była motywacją w osiągnięciu celu. Niewątpliwie pomoc Koleżanki i Kolegów z Katedry była nie do przecenienia. Każda z tych osób, choć może nie zawsze zdawała sobie z tego sprawę, przyczyniła się do tego, że w listopadzie 2022 roku uzyskałam stopień doktora habilitowanego.

W tym miejscu nie sposób też nie wspomnieć o mojej Rodzinie, która zawsze, na każdym

etapie była dla mnie podporą. To Ona zawsze mnie wspierała, dopingowała i motywowała. W chwilach zwątpienia „kazała” się wziąć w garść i nie marudzić. Droga do uzyskania tego stopnia nie była łatwa ani prosta. Wymagała dużo wysiłku, pracy, poświęcenia, walki ze swoimi słabościami. Była to walka ze zmęczeniem, znużeniem i zwątpieniem. Ale była to też niesamowita naukowa przygoda. Była to możliwość pogłębiania mojej wiedzy na interesujące mnie zagadnienia i tematy. Była to okazja do intelektualnych spotkań i dyskusji z najtęższymi umysłami z dziedziny historii wychowania.

Patrząc z perspektywy czasu, najtrudniejszym etapem niewątpliwie był dla mnie czas oczekiwania na recenzje. Był to czas trudny, pełen napięcia i niepokoju, chwil zwątpienia, braku wiary w to, co się już osiągnęło. Będę wspominała te tygodnie jako najdłuższe w moim życiu. W całym okresie od złożenia dokumentów do uzyskania stopnia wsparciem były dla mnie również osoby, które znajdowały się w takiej samej sytuacji jak ja – Błażej Przybylski i Marek Siwicki.

Każdemu na początku drogi do uzyskania stopnia doktora habilitowanego powiedziała-bym, że pomimo chwil zwątpienia, które



niewątpliwie nastąpią, pomimo wyrzeczeń, które trzeba ponieść, nie można zrezygnować z raz obranej ścieżki. Wiara w siebie i wiara bliskich w nas to coś, co pozwala na osiągnięcie celu. Radość, satysfakcja, zadowolenie, które następują po obronie, to coś, co trudno

nawet ubrać w słowa. Dlatego wszystkim, którzy rozpoczynają swoją drogę do habilitacji, życzę powodzenia ☺.

Iwona Czarnecka

dr hab. Błażej Przybylski, prof. APS



Fot. www.aps.edu.pl

Kiedy jedna z redakterek „Czwartego Piętra” poprosiła mnie o napisanie krótkiego tekstu zawierającego opis własnych motywacji i trudnych momentów w drodze do habilitacji, wyróżnienie naukowych „przewodników”, czy też sformułowanie rady dla osób, które zamierzają złożyć wniosek habilitacyjny, w pierwszym odruchu wydawało się to zadaniem niezbyt skomplikowanym, niemal banalnym. Pomyślałem, że co to za problem napisać kilka zdań na temat własnych doświadczeń, grzecznościowo wspomnieć o osobach ważnych i mi bliskich, dodatkowo umieścić w tekście garść porad. Po dłuższym zastanowieniu – zgodnie z sugestią redaktorki – w tej krótkiej wypowiedzi chciałbym rzucić światło na nieco inny wymiar tzw. drogi po habilitację. W ogóle ten zwrot „droga po...” dziwnie, niefortunnie brzmi – jakby habilitację uznać za co najmniej zdobycie K2 czy rowerową wycieczkę dookoła świata. Zatem nie przesadzajmy...

Po pierwsze, nie czuję się na tyle kompetentny, by innym radzić, co mają zrobić, jakie badania realizować, jak do tego podejść, gdzie publikować, jak napisać autoreferat itp. To ogromna wartość Naszego środowiska, że mamy wśród Nas tak wiele doświadczonych

i wybitnych pracowników i pracowniczek naukowych zasiadających w najważniejszych naukowych gremiach, czy też wielokrotnie wchodzących w skład komisji habilitacyjnych. Korzystajmy zatem jak najlepiej z ich sugestii, doświadczeń, pomysłów.

Po drugie, nie chciałbym też w tym miejscu publicznie składać podziękowań czy tworzyć laurek pod adresem ważnych dla mnie osób. Mam nadzieję, że wszystkim Im już osobiście podziękowałem za naukowe i życiowe inspiracje, sugestie, wskazówki, przygody.

Po trzecie, trudno mi mówić o motywacjach – właściwie, jak tylko zostałem zatrudniony na stanowisku naukowo-badawczym, to niejako „naturalnym”, kolejnym krokiem po doktoracie wydawała mi się habilitacja. Pewnie też inne elementy odegrały rolę, jak m.in. obserwacja zmagania kolegów i koleżanek, którzy wcześniej i szybciej zrobili habilitacje; nieustające pytania Kierownika Katedry o postępy naukowe, czy też nieaktualne zresztą już wymogi zrobienia habilitacji, które nie pozwalały zapomnieć o tej konieczności.



Po czwarte, jeśli chodzi o te „trudne momenty” na drodze do habilitacji, to – już po pozytywnym zakończeniu całej procedury – mogę tylko dorzucić: „Obyśmy w naszym życiu mieli tylko takie trudne momenty”. Cała procedura jest stresująca, czasochłonna, ale jak to ktoś kiedyś powiedział, życie nie kończy się na pracy ani nawet się na niej nie zaczyna. Kilka miesięcy temu niby wiedziałem o tym, ale jednak...

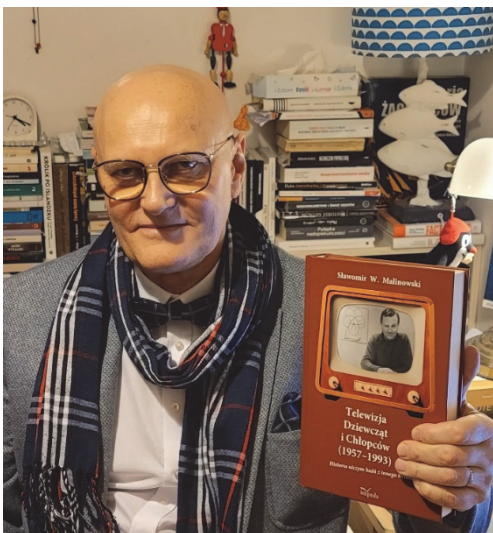
Na zakończenie przejdę do wymiaru bardziej osobistego. W naszym Instytucie pracuję już prawie dekadę i chyba najbardziej jestem wdzięczny za panującą tu atmosferę. Zawsze lubiłem przychodzić do pracy, odnoszę nieodparte wrażenie, że ludzie wokół są najczęściej przychylni, uczynni, uśmiechnięci. Ogromnie to cenię i za to szczerze i serdecznie dziękuję wszystkim: władzom Uczelni i Instytutu, pracownikom i pracowniczkom administracji, współpracownikom i współpracowniczkom, kolegom i koleżankom, wreszcie studentkom i studentom, a także wszystkim innym, którzy przebywają w tej przestrzeni i ją współtworzą. Nie tylko tym, z którymi bliżej się znam czy bezpośrednio współpracuję, ale też tym, których tylko kojarzę i znam zaledwie z widzenia. Myślę, że ta zwykła, bezinteresowna życzliwość, uśmiech na co dzień, czy to w sali dydaktycznej, na korytarzu, w barze, czy bibliotece, grzecznościowe kiwnięcie głową na powitanie czy wymieniona w windzie uwaga o sprawach bieżących, stanowią istotę tego klimatu, tak przyjaznego i zachęcającego do pracy i rozwoju.

Z punktu widzenia pracownika naukowo-dydaktycznego mógłbym, jak każdy z Nas, napisać o mniej pozytywnych wymiarach Naszej pracy. To nie miejsce na krytykowanie politycznych decyzji, wynagrodzeń, czy też naszych deficytów organizacyjnych, naukowych, dydaktycznych. Właśnie ten trudny do opisanie klimat relacji międzyludzkich, ta niedająca się łatwo ubrać w przejrzyste kategorie wspólnotowość, to coś, bez czego byłoby mi nie tylko znacznie trudniej o awans naukowy, ale przede wszystkim wiązałyby się to ze zdecydowanie niższą jakością życia. Myślę, że to, co wspólnie tworzymy w Instytucie, ta wartość, być może czasem niezauważalna, jest z pewnością, także jeśli chodzi o możliwości rozwoju naukowego, nie do przecenienia. Oby – i tu pozwolę sobie wyrazić życzenie – udało się tę pozytywną instytutową atmosferę, niezależnie od wielu innych, często zewnętrznych czynników, jak najdłużej utrzymać. Zapewne wiemy z opowieści naszych kolegów i koleżanek z innych środowisk pracy, jak funkcjonowanie w klimacie nieustannej rywalizacji, wrogości, zawiści, oszczerstw może wyglądać i do czego prowadzić.

Już na koniec tylko żartobliwie dodam, że kolega, doktor nauk leśnych, kiedy niedawno spotkał się, by kulturalnie wznieść toast za moją habilitację, powiedział coś w stylu: „No tak, doktor habilitowany: jeszcze nie profesor, ale już nie kolega”. Odpowiedziałem: „Wiadomo, habilitacja to nie profesura, ale kolegą postaram się pozostać”.

Błażej Przybylski

dr hab. Marek Siwicki, prof. APS



Fot. archiwum własne M. Siwickiego

Na początku był tytuł

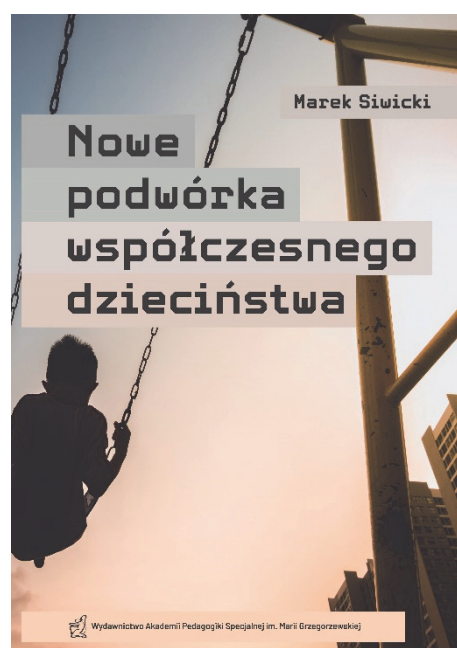
Nowe podwórka współczesnego dzieciństwa – to tytuł mojej książki. Uparłem się, co okazało się później słuszne, by pisać według reguł brikolazu – ryzykując niezrozumienie – oraz esejem – narażając się na brak uznania. Oswajałem *Myśl nieoswojoną* Lévi-Straussa, rozkoszowałem się *Pedagogiką miejsca wspólnego* Marii Mendel, odpływałem w nostalgię przy *Pedagogice podwórkowej* Ireny Chmieleńskiej. W recenzji Zbyszka Melosika, na czwartej stronie okładki książki *Habilitacja* Bogusława Śliwerskiego przeczytałem głośno i kilka razy, że habilitacja to: „(...) przełomowy, wręcz zwrotny punkt

w karierze akademickiej”. Trwając zatem w sytuacji zwrotnej, na balkonowej kanapie szwagierki z widokiem na Morze Północne, chłonałem kolejne strony *Habilitacji*. Narracja była jak koleżeńska rozmowa, jakbym słuchał Profesora Śliwerskiego siedzącego obok i pijącego ze mną czerwone wino. Nabierałem odwagi i przekonania, urealniałem awansowy kosmos, szczyt, na który trzeba się mozolnie wdrapać. A że pachniało mi przyjazną, morską bryzą i były wakacje, notowałem z ochotą.

Po trzech latach solidnej pracy wjeżdżałem na XXIV piętro Pałacu Kultury i Nauki pełen powątpiewań. Czy aby robię dobrze? Czy aby mam odpowiedni dorobek? Czy aby się nie skompromituję? Dostałem stempel na *Wniosku przewodnim* i zacząłem odliczanie. Czekanie było momentami solidnie wyboiste, ale i wielce pouczające – umacniały się solidne przyjaźnie, ale i upadały te wydmuszkowe; miały mną wszystkie emocje – od euforycznej radości po smutek. Różnie bywało, o czym wie najlepiej moja Żona Marysia. Ileż to ona nasłuchiwała się wykrzykiwań przy moich rozterkach czy euforiach gaszonych to zwątpieniem, to frustracją – zwłaszcza przy czekaniu na recenzję, bo jedna dziwnie utknęła, na dziewięć miesięcy. Szła, ale nie doszła... Dostałem na szczęście nowego recenzenta.

Spodziewając się kolokwium – a był rok 2022 – myślałem sobie tak: „Jest stulecie Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, jest rok stulecia pasjonującego mnie od wielu lat żeglarstwa polskiego. A dlaczego by nie uczcić tych rocznic swoją habilitacją?!”. 15 grudnia wczesnym przedpołudniem na powodzenie dostałem od Żony „kopa, kopa”. Wbiłem się w garnitur i pojechałem na APS. Tą samą trasą – jak codziennie. A kolokwium? Było dostojne, uroczyste i niezwykle miłe. Wystąpienie zatytułowałem *Moja droga do...* Mówiłem, co mi się w życiu naukowym udało lub nie udało, co powinienem uznać za trafne w wyborze, a czego jeszcze powinienem się uczyć, co nadrobić, udoskonalić, a czego wstydząć. Mówiłem o chłopaku z małego miasta, który uprawiał lekką atletykę, biegał w kolcach

po lodzie jeziora i od dziecka ślizgał na łyżwach, patrząc w swoim pokoju przy Asnyka 12 na grzbiet książki *Podstawy dydaktyki ogólnej* Wicentego Okonia, bo mama była nauczycielką. Mówiłem o Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Gdańsku-Oliwie i studiach na Uniwersytecie Warszawskim z praktyką w prasie, radiu i telewizji... Przypomniałem też mój pierwszy tekst pedagogiczny: słowa piosenki do utworu *Pewien mały przedszkolak*, który był w repertuarze kabaretu Ryba, gdzie zresztą występowałem. Leciło to tak: „I zabawki, i klocki, i kolej żelazna – było to tak w dzieciństwie. Pewien mały przedszkolak, który życie miał piękne jak sen...”.



Niedziwne zatem, że tkwię naukowo w przestrzeniach dziecka, że lubię pisać o szczęśliwym dzieciństwie, że myślę o teoriach i dokonaniach wielkich pedagogów. A bardziej marzycielsko o ławeczce Korczaka i Grzegorzewskiej, która może kiedyś stanie w patio APS. Może kiedyś przycupnę tam z książką. W żółtej poświacie latarni i cieniu dwóch grabów posadzonych ku czci Patronki i na stulecie Uczelni. Obok fotografujących się studentek i studentów, po egzaminie dyplomowym, z pracą w rękach... A co Wy, co o tym myślicie?

Marek Siwicki

Nasze publikacje!

Publikacje z 2022 i 2023 roku pracowników Instytutu Pedagogiki wprowadzone do BW APS w okresie od 12 grudnia 2022 do 2 kwietnia 2023 roku.

Rok 2023

Opis bibliograficzny	Punkty
Artykuły z czasopism	
Stankowska Magdalena: „Świat nam się przewrócił do góry nogami”. Relacje kobiet po narodzinach dziecka, <i>Przegląd Socjologii Jakościowej</i> , vol. 19, nr 1, 2023, s. 40–59, DOI:10.18778/1733-8069.19.1.03	70
Książki autorskie	
Chmielewska Anna, Czarkowska Małgorzata: Interdyscyplinarne działania wybranych służb społecznych w pracy z kobietami nadużywającymi alkoholu, 2023, Difin, ISBN 978-83-8270-173-9, 321 s.	120

Rok 2022

Opis bibliograficzny	Punkty
Artykuły z czasopism	
Baum Alicja Maria: Women in Chess. Education-related problems during talent development process, <i>Multidisciplinary Journal of School Education, Jesuit University Ignatianum</i> , vol. 11, nr 22, 2022, s. 49–74, DOI:10.35765/mjse.2022.1122.03	100
Korczak Jarosław, Zawadzka Edyta: Edukacja studentów zagranicznych na kierunkach społecznych – konteksty teoretyczne, stan i perspektywy, <i>Colloquium</i> , vol. 14, nr 4, 2022, s. 65–81	100
Lukasiewicz-Wieleba Joanna, Baum Alicja Maria: How do You picture a genius? Children's images of outstanding people, <i>Multidisciplinary Journal of School Education, Jesuit University Ignatianum</i> , vol. 11, nr 22, 2022, s. 27–48, DOI:10.35765/mjse.2022.1122.02	100
Lukasiewicz-Wieleba Joanna, Gierczyk Marcin, Jaromin Edyta: Social Activity of Outstanding Youths: SAPERE AUSO Scholarship Recipients, <i>Multidisciplinary Journal of School Education, Jesuit University Ignatianum</i> , vol. 11, nr 22, 2022, s. 75–95, DOI:10.35765/mjse.2022.1122.04	100
Odrowąż-Coates Anna, Kulbaka Jacek, Gondek Bartosz: Fading memories of the Second World War in a socio-educational and cultural perspective. A research report from Poland, <i>Edukacja Międzykulturowa</i> , nr 4(19), 2022, s. 27–47.	100
Strutyńska Elżbieta: Dojrzałość nauczycieli o swojej pracy – raport z badań, <i>Studia z Teorii Wychowania</i> , vol. XIII, nr 4 (41), 2022, s. 231–248	100
Tłuściak-Deliowska Aleksandra: Klimat klasy szkolnej jako kategoria pedagogiczna, <i>Studia z Teorii Wychowania</i> , vol. XIII, nr 4 (41), 2022, s. 93–107	100
Tłuściak-Deliowska Aleksandra: Sense of Self-Efficacy and Helplessness Among Students of Higher Grades of Primary School During the COVID-19 Pandemic, <i>New Educational Review</i> , vol. 69, nr 3, 2022, s. 107–118	100
Trzcńska-Król Maria Magdalena, Romaniuk Miłosz Wawrzyniec: Opportunities, Possibilities and Limitations of the Development of a Gifted Student During a Pandemic in the Opinion of Parents, <i>Multidisciplinary Journal of School Education, Jesuit University Ignatianum</i> , vol. 11, nr 22, 2022, s. 97–116, DOI:10.35765/mjse.2022.1122.05	100
Zamarian Agnieszka, Karwowski Maciej, Strutyńska Elżbieta: Kwestionariusz Szkolnej Edukacji Tanatologicznej – założenia teoretyczne i właściwości psychometryczne, <i>Studia z Teorii Wychowania</i> , vol. XIII, nr 4 (41), 2022, s. 305–322	100
Stankowska Magdalena: Wychowanie małego dziecka w czasie pandemii COVID-19, <i>Roczniki Pedagogiczne</i> , vol. 14 (50), nr 4, 2022, s. 135–150, DOI:10.18290/rped22144.11	70
Trzcńska-Król Maria Magdalena, Wiśniewska Justyna: Uczeń ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w trakcie edukacji zdalnej w świetle badań sondażowych rodziców, <i>Lubelski Rocznik Pedagogiczny</i> , vol. 41, nr 4, 2022, s. 211–227	70
Zawadzka Edyta: Mosaic Nature of Dialogue in Academic Tutoring, <i>Horyzonty Wychowania</i> , vol. 21, nr 60, 2022, s. 81–90, DOI:10.35765/hw.2022.2160.09	70

Śliwerski Bogusław: O uniwersyteckim harcowaniu. Artykuł recenzyjny: B. Karpińska-Musiał (2021). Harcowanie na planie. Her-storia stawania się matką akademicką w polskim uniwersytecie. Lublin: Wydawnictwo Episteme, ss. 496, Studia z Teorii Wychowania, vol. XIII, nr 4 (41), 2022, s. 447–456, DOI:10.5604/01.3001.0016.1656	50
Heland-Kurzak Krystyna: Klimat i system organizacji żłobka a poczucie własnej skuteczności opiekunów dzieci do lat trzech, Problemy Wczesnej Edukacji, vol. 55, nr 2, 2022, s. 66–80	40
Jankowska Dorota Małgorzata: Edukacja w warunkach pandemii uświadomieniem konieczności systemowego kształcenia nauczycieli do edukacji zdalnej, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J, Paedagogia-Psychologia, vol. 35, nr 2, 2022, s. 9–27, DOI:10.17951/j.2022.35.2.9–27	40
Jeruszka Urszula: Zarządzanie różnorodnością zespołów pracowniczych – nowy, wyodrębniający się segment pedagogiki pracy, Szkoła – Zawód – Praca, nr 24, 2022, s. 104–116, DOI:10.34767/SZP.2022.02.04	40
Kasperkiewicz-Morlewska Katarzyna: Rozwijanie kreatywności przyszłych nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej – projekt edukacyjny z wykorzystaniem tekstów folkloru dziecięcego, Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, nr 9 (614), 2022, s. 13–23	40
Michalski Jarosław: Uzasadnienie ważności przywództwa dyrektorów szkół, Studia Pedagogiczne. Problemy społeczne, edukacyjne i artystyczne, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, vol. 40, 2022, s. 27–43	40
Odrowąż-Coates Anna, Pawłowska Joanna: Nazwiska zamężnych kobiet a emancypacyjny charakter zmian społecznych, Studia Pedagogiczne. Problemy społeczne, edukacyjne i artystyczne, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, vol. 40, 2022, s. 141–157	40
Zozula Jolanta: Zasada nierozdzielania rodzeństwa w polskim systemie prawa, Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, vol. 615, nr 10, 2022, s. 3–16, DOI:10.5604/01.3001.0016.2190	40
Książki autorskie	
Gralewski Jacek: Niedostrzegana kreatywność. Trafność ocen kreatywności uczniów dokonywanych przez nauczycieli liceów i jej uwarunkowania, 2022, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, ISBN 978-83-66879-79-9, 652 s.	120
Jankowska Dorota Maria, Gajda Aleksandra, Karwowski Maciej: Kompas kreatywności. Program rozwijania kreatywności i kompetencji wielokulturowych, 2022, Uniwersytet Wrocławski, ISBN 978-83-962965-3-5, 165 s.	120

DZIEJE SIĘ

Fot. Gabriella Clare Marino, Unsplash



Piszemy...

Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo (Man – Disability – Society)
to kolejne czasopismo naukowe przedstawiane naszej społeczności akademickiej na łamach „Czwartego Piętra”. Jego Alma Mater jest oczywiście Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.



W porównaniu z wcześniej prezentowanymi czasopismami, jak chociażby „Szkolą Specjalną” ukazującą się od 1924 roku, „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo” to bardzo młode pismo. Utworzone w 2005 roku, z początku ukazywało się jako półrocznik, a od 2012 roku jako kwartalnik, który z powodzeniem zyskuje coraz większe grono czytelników. „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo” szczyty się w wykazie czasopism MEiN 40. punktami (pozycja 29811). Uzyskało też dofinansowanie z Ministerstwa Edukacji i Nauki w ramach programu „Rozwój czasopism naukowych”. Realizacja projektu obejmuje działania, których celem jest polepszenie jakości wydawniczej, zwiększenie prestiżu czasopisma i zapewnienie mu odpowiedniej rangi w międzynarodowym obiegu naukowym.

Pismo powstało w odpowiedzi na potrzebę szerokiego krzewienia polskich idei i rozwiązań dla pedagogiki specjalnej, inspirowanych wciąż aktualnymi wskazaniem Marii Grzegorzewskiej, patronki naszej Uczelni. Twórcy i założyciele czasopisma chcą, by je postrzegano jako kontynuację wydawanych od 1974 roku „Zeszytów Naukowych PIPS” i „Zeszytów Naukowych WSPS” oraz jako nową formułę kontynuującą „Roczniki Pedagogiki Specjalnej” ukazujące się w latach 1990–2002. Czasopismo dostępne jest zarówno w wersji cyfrowej, jak i papierowej, która jest wersją pierwotną (referencyjną).

Problematyka artykułów skupia się wokół osób z niepełnosprawnościami i ich potrzeb postrzeganych w ramach modelu społecznego. Prezentowane badania i autorskie koncepcje mają wychodzić naprzeciw potrzebom rozwoju, podnoszeniu kompetencji i aktywności osób z niepełnosprawnościami, co prowadzi także do poszerzania granic ich niezależności. Jedno z naczelnych haseł przyświecających idei twórczenia pisma głosi, że różnice nie dzielą społeczeństwa, lecz je pięknie wzbogacają. Publikowane artykuły mają na celu wspierać działania naukowe, także te innowacyjne, badaczy z Polski, ale również z zagranicy. Szczególną uwagę redakcja zwraca na znaczenie podejmowanej problematyki przez autorów z całego świata, którzy zajmują się sytuacją osób z niepełnosprawnościami, a tym samym ukazują nowe trendy badawcze w tym obszarze. Jednocześnie zespół redakcyjny dąży do tego, aby artykuły, które uzyskują pozytywne recenzje, były publikowane w bieżących numerach.

Każdy numer czasopisma recenzowany jest przez dwóch niezależnych ekspertów z uwzględnieniem zaleceń MNiSW zawartych w publikacji *Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce* (2011).

Redaktor naczelną pisma jest obecnie kierująca Akademią Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej rektor Barbara Marcinkowska.

W komitecie redakcyjnym zasiadają również Małgorzata Walkiewicz-Krutak (sekretarz, PL) oraz członkowie: Joanna Głodkowska, Diana Aksamit, Ewa M. Kulesza, Małgorzata Kupisiewicz, Jarosław Rola.

W gronie redaktorów tematycznych są: Józefa Bałachowicz (pedagogika, PL), Paweł Boryszewski (socjologia, PL), Helena Ciążęła (filozofia, PL), Czesław Czabała (psychologia, PL), Bernadeta Szczupał (pedagogika specjalna, PL), Henryk Skarżyński (medycyna, PL).

Redaktorem językowym (język polski) jest Danuta Gorajewska (PL), a za tłumaczenie na

język angielski odpowiada Marta Łach-Kowalewska (PL).

Redaktor statystyczny to Adam Tarnowski (PL).

Radę Naukową tworzą: Anna Firkowska-Mankiewicz (przewodnicząca, PL), Jonathan Chitiyo (USA), Matthew Janicki (USA), Zofia Kawczyńska-Butrym (PL), Małgorzata Kościeliska (PL), Henny Lantman (B), Su-Jan Lin (TW), Hanna Malewska-Peyre (F), Tadeusz Mazurczak (PL), Antonina Ostrowska (PL), Alicja Przyłuska-Fischer (PL), Diane Ryndak (USA), Renata Siemieńska-Żochowska (PL), Barbara Szatur-Jaworska (PL), Wiesław Theiss (PL).

Redakcja zaprasza wszystkie zainteresowane osoby do składania manuskryptów.

M.O.



Fot. Tamara Gak, Unsplash

Srebrne ptaki i... portki za sześć dolarów



Mieszkałem w bloku przy Asnyka dwanaście, mieszkania jeden. To był pierwszy budynek w mieście, gdzie lokale przydzielono wyłącznie nauczycielom. Dwupiętrowy z obszernymi i chłodnymi piwnicami, bielił się dumnie nowością. Cieszył oczy przestrzenią podwórka z kilkudziesięcioletnią lipą i widokiem na jezioro. Jak przystało na krainę tysiąca jezior, nie było za wielkie, można je było obieć w kwadrans. Jeziorko – bo tak je nazywaliśmy – było pogładową lekcją biologii ze wszystkich czterech pór roku. Wiosną spływało krą i lądowały tam łabędzie, a my drutem zagiętym w pętlę wyławialiśmy przez wybite w łodzi dziury małe rybki. Wielkie kawały lodu, kry leniwie snuły się wzdłuż brzegu i kuśiły. Bywały zatem tratwami, z powodu których niejeden z nas zaliczył kąpiel w lodowatej wodzie i burę od rodziców. Latem woda kwitła i pachniało tatarakiem. Jesienią wiatr szarpał trzcinę i przeganiał fale. Zimą mróz skuwał jezioro i robiło się wielkie lodowisko.

Było jak wielgachne lustro, kiedy mróz zdążył przed śniegiem. Zakładaliśmy łyżwy, rozpinaliśmy kurtki i pruliśmy, niesieni wiatrem, z jednej na drugą stronę jeziorka. Zwykle jednak solidnie sypało i tworzące się szybko półmetrowe zasy śniegu trzeba było mozolnie spychać. Odśnieżali chłopcy z pobliskiej zawodówki. Przeprowadzał ich Osiecki, nauczyciel wuefu. Wyposażeni w specjalne szufle, zsuwali śnieg, formując biały prostokąt, a po przyniesieniu metalowych bramek z drucianymi siatkami plac był gotowy do hokejowych szaleństw. Na lód zjeżdżało się na sankach z górki, która była alejką ocienioną lipami. Śnieg trzymał się tam najdłużej. Pod kasztanem z kolei

i przy boisku zawodówki usypywaliśmy skocznię narciarską i szybowaliśmy po pięć, siedem metrów. Łyżwy, sanki, narty... Zimą było co robić.

Latem, kiedy zaczynały się wakacje w miasteczku takim jak Kętrzyn, skąpo było z atrakcjami. W Gierłozie mieliśmy byłą wojenną kwaterę Hitlera. Służyła rowerowym wypadom i wspinaczkom na bunkry. Rzut beretem było Giżycko z Niegocinem i bielącymi się żaglami. Patrząc na wodniaków, postrzegałem ich łódki jako coś niezwykłego. Odpływałem w marzenia. No i Mrągowo, gdzie jeździło się po rifle za sześć dolarów i pięćdziesiąt centów. Pewex w Kętrzynie pojawił się znacznie później. Zawsze wszystko było o krok z tyłu, co tyczyło się sportu – też. Była sekcja piłki kopanej, a mnie imponowali akurat kolarze. Superwyścigówki, bidony, koszulki wielobarwne i czapeczki z napisami. Jak ja chciałem mieć wtedy taki bidon! Jeden z kolarzy zatrzymywał się czasem przy grupce dzieci. Słuchaliśmy z otwartymi ustami, jak opowiadał o wyścigach. Kolarstwo miałem natomiast w domu w maju. Wtedy ruszał Wyścig Pokoju. Moja Mama Stasia pasjonowała się tym, co działo się na kolejnych etapach. Słuchaliśmy wspólnie relacji w radiu, a finisz oglądaliśmy w telewizji. Kolarstwo, skoki narciarskie i jeszcze boks – nie wiedzieć dlaczego – bardzo zajmowały moją Stasię. Często wspominała Liceum Pedagogiczne w Giżycku, które kończyła w latach 50. ubiegłego wieku i starty na bieżni. Mówiła też o słynnych wówczas BM-kach, żagłówkach, którymi – w nagrodę za sukcesy w lekkiej atletyce – pływali w rejsy.

Jesienią, a byłem wtedy w VI klasie, nauczycielka wuefu zaprowadziła nas na zawody lekkoatletyczne.

– Nie lubię lekkiej atletyki – mruczałem pod nosem.

– Oj, Marek – odpowiadała jak echo. – Będziesz chyba musiał polubić. I polubisz!

Miała rację. Zakręciło mnie skakanie w dal, bieganie na sto metrów. Bardzo chciałem trafić do grupy trenera Palucha. Wszyscy mieli w niej



Fot. archiwum własne M. Siwickiego

bordowe dresy z napisem „Zjednoczeni Olsztyn”. Też takiego dresu się doczekałem. Dostałem i ortaliony – uniform chroniący od deszczu i słoty. Wtedy na dobre zamieniłem łyżwy na buty z kolcami. Te pierwsze dał mi Rysiek Tulkis, olimpijczyk z Monachium.

– Masz, młody, i niech ci służą – mówił, wręczając swoje pierwsze, wysłużone. Biegałem w nich po żuźlu, ale i po lodzie. Nosilem do szewca, bo pruły się i pękały po kilku treningach. Były zawody i wyjazdy do Olsztyna, Warszawy. Zgrupowania, również zagraniczne, a to Gabrowo w Bułgarii, a to Predeal czy Eforie w Rumunii. Poznawałem ludzi i otwierałem wiele drzwi, których klamek, siedząc nad jeziorkiem, nawet bym nie dotknął.

Nie tak ważne były sportowe trofea, choć medale czy dyplomy trafiały do ważnej szuflady. Tam, gdzie była już proca z łoży z czerwoną gumką rowerowego wentyla, kamienie ze strumyka, scyzoryk czy kawałki kory sosnowej z próbami mojego rzeźbienia. Moje skarby z dzieciństwa. Cieszyłem tym oczy i jeszcze do niedawna przekładałem w szufladzie biurka. Uruchamiałem obrazy z tamtych lat, czasów dzieciństwa, które – jak srebrne ptaki z odległych krajów z książki Salińskiego – powracały w sentymentalnych wspomnieniach. Czasów, kiedy do szczęścia wystarczyło podwórko, pajda chleba z cukrem czy górka do zjeżdżania na sankach. Dziś mam cały świat i dużo, ale... Takie nieprzypadkowe sploty zdarzeń sprzed lat znaczą wiele! To moja pedagogika z odrobionych lekcji z przeszłości.

Ze skoczni w dal wylądowałem na gdańskim AWF-ie. Ciekawość świata, tego, co za kolejnymi drzwiami, niczym wiatr znad Niegocina, wywiały mnie na studia dziennikarskie na Uniwersytet Warszawski. Widok książek na półce mojej Mamy Stasi prowadził ku pedagogice i APS. Dydaktyka ogólna Wincentego Okonia, jako artefakt z dzieciństwa, stoi w moim żeglarskim gabinecie. Siadając do artykułów, oczami wyobraźni często zaglądam do mojej szuflady z dzieciństwa. To impuls, by mądrze i z wyczuciem pisać o dzieciństwie, widząc wiele odcieni jego barw, znając jego ciepłe i łagodne odcienie.

Marek Siwicki

I znowu przyszła... Wiosna jest niezawodna, mimo naszych wątpliwości i obaw. Życzę Państwu udanego, wypełnionego zielenią i słońcem wypoczynku w trakcie zbliżającej się przerwy świątecznej, a osobom obchodzącym Święta Wielkanocne - odnowy sił fizycznych i duchowych.

dyrektor Instytutu Pedagogiki
dr hab. Danuta Uryga, prof. APS

